№ 26 Warszawa, dnia 18 (30) Czerwca 1873 r. Rok II.

TYGODNIK PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM ROLNICTWA, PRZEMYSŁU i HANDLU.

Z ILUSTRACJAMI.

WARUNKI PRENUMERATY:
W Warszawie, rocznie rs. 5 kop. 40—kwartalnie z odnoszeniem do domu rs. 1 k. 35.—na Prowincji, rocznie rs. 7 k. 20,— półrocznie rs. 3 kop. 60,—kwartalnie rs. 1 kop. 80.
Prenumerować można we wszystkich księgarniach i kantorach pism perjodycznych.

Redakcja
I EKSPEDYCJA GŁÓWNA
tymczasowo przy ulicy Długiej, Hotel Polski.

AGENCJE GŁÓWNE:
W Petersburgu, w księg. B. M. Wolffa,—w Wilnie, w ks. J. Zawadzkiego, w Odessie, w ks. G. Rousseau,— w Żytomierzu w ks. K. Budkiewicza—w Krakowie, w ks. D. E. Friedleina, we Lwowie, w ks. K. Wilda,—w Poznaniu, w ks. E. W. Czapińskiego. — Ogłoszenia przyjmują się za opłatą 6 kop. od wiersza lub za jego miejsce. — Do ogłoszeń mogą być dodane próby w naturze.

OD REDAKCJI.

Tygodnik Przemysłowo-Handlowy w kwartale III-cim r. b., wychodzić będzie jak dotąd co poniedziałki.

Redakcja nie zmieniając zasadniczego, tak wszechstronnego i bogatego programu, dokłada ciągle gorliwych usiłowań, by pismo to uczynić organem praktycznym, żywotnym i dla każdego światłego przedsiębiorcy, zarówno jak technika, niezbędnym.

W obszernych artykułach wstępnych, Tygodnik podnosi i porusza najważniejsze bieżące kwestje ruchu naszego ekonomicznego; dalsze artykuły większe i mniejsze, traktują naprzemian specjalnie najważniejsze gałęzie przemysłu krajowego, jak: mechaniczny, cukrowniczy, gorzelniczy, mydlarstwo, farbierstwo i t. d. i t. d. Rozmaitości, Korespondencje, Sprawozdania polityczno-finansowe, Wiadomości bieżące—dopełniają treść pisma w szczegółach; Przeglądy literatury podają dokładną najświeższą bibljografję i treść ważniejszych dzieł technicznych polskich, niemieckich, francuzkich; Tabele kursów giełdy i ceny produktów podawane są w każdym numerze.



Fig. 56 Żniwiarka „Buckeye".

Obok zapewnienia pomocy odpowiedniego koła spółpracowników specjalnych, ustanowiliśmy *Komitet redakcyjny*, który składają: pp. *R. Wawnikiewicz* b. prof. Szkoły Głównej warszawskiej technolog, *J. Jeleński* ekonomista, *G. Wertheim* a sekurator generalny, mekler przysięgły wekslowo-towarowy przy Giełdzie warszawskiej i *S. Czarnowski* redaktor odpowiedzialny. Komitet stale czuwać będzie nad rozwojem i postępem czasopisma naszego.

Tygodnik prenumerować można bezpośrednio w Redakcji, oraz we wszystkich krajowych i zagranicznych księgarniach i kantorach czasopism za opłatą:

W Warszawie:
Kwartalnie Rs. 1 k. 35.
Półrocznie rs. 2 k. 70.
Rocznie rs. 5 kop. 40.

Na prowincji:
Kwartalnie rs. 1 k. 80.
Półrocznie rs. 3 k. 60.
Rocznie rs. 7 kop. 20.

Wszelką korespondencję i przesyłki pieniężne adresować należy: **W-żny Bruno Ciemniewski Warszawa, Hotel Polski.**

WARSZAWSKIE BANKI prywatne.

Ruch ekonomiczny, rozwijający się u nas w ostatnim czasie, powołał między innemi do życia i banki publiczne. W krótkim stosunkowo czasie, bo w przeciągu lat dwóch (od r. 1870), powstały w samej Warszawie aż trzy tego rodzaju instytucje. Objaw to bądź co bądź ważny i pocieszający. O ile bowiem z jednej strony dowodzi, że stępiały długo zmysł nasz ekonomiczny budzić się przecież poczyna,—o tyle z drugiej wskazuje że równocześnie z tem—nie pomijamy najpłodniejszego kierunku,—solidaryzowania mianowicie dwóch podstawowych, wszel-

kiej produkcji czynników:—*kapitału i pracy*. Banki bo właśnie, w kierunku tym, najważniejszą odgrywają rolę;— one raczej służą tu za pośrednika, za zasadniczą łączności tej sprężynę. Zbliżać posiadaczy kapitałów wolnych, z tymi którzy takowe chcą i mogą pożytkować w pracy— oto idea banków. A ten zaś sam już punkt wytyczny, to samo raczej, najtreściwsze określenie ich celu, wskazuje zarazem i ich najogólniejsze znaczenie. Bank publiczny uwzględniać wprawdzie musi i korzyści jednostki, musi mieć na uwadze powodzenie założycieli i przewodników, lecz *przedewszystkiem* pracuje on dla ogółu klientów,— ma na celu korzyść społeczną. Inaczej mówiąc, bank nie może być narzędziem spekulacji, lecz promotorem uczciwej produkcji, jednym z najżywotniejszych czynników ekonomicznego życia—danej prowincji czy miejscowości—z której czerpie swe organiczne zasoby. W obec więc podobnego znaczenia banków publicznych w ogóle,— instytucje te tem większego interesu nabierają dla nas,—gdzie długo uśpiony przemysł owej właśnie koalicji kapitału i pracy domaga się krzycząco, gdzie raczej w podźwignięciu produkcyjnych sił narodu, koalicja ta, stać się może jedynym i najskuteczniejszym środkiem. To też przedstawienie choćby w streszczeniu obrazu działalności, trzech funkcjonujących u nas w Warszawie prywatnych banków, nie powinno być dla czytelników naszych rzeczą obojętną. Wstrzymując się zaś nateraz od obszerniejszych nad działalnością tą uwag, ograniczymy się głównie, na zestawieniu danych—objętych ostatniemi *sprawozdaniami*, jakie właśnie mamy przed sobą.

Zacznijmy od *Warszawskiego towarzystwa wzajemnego kredytu.*

Ze sprawozdania zatwierdzonego przez Zebranie ogólne w dniu 24 marca r. b., a obejmujące pierwszy, towarzystwa operacyjny okres, t. j. od 9 kwietnia po koniec 1872 roku widzimy następujące rezultaty:

Z dniem rozpoczęcia swych czynności (9 kwietnia 1872 r.) Towarzystwo liczyło 176 członków, z kapitałem poręczonym rs. 984,200, obrotowym rs. 98,420. Z końcem zaś roku 1872 znajdowało się już uczestników 941—z kapitałem poręczonym rs. 3,522,800, obrotowym rs. 352,280. W ciągu przeto $8^2/_3$ miesięcy przybyło 765 członków (przeciętciowo przybywało po 95 na miesiąc), z kredytami rs. 293,140 kop. 90. Udział jednego członka wynosił w przecięciu rs. 3,744 kop. 74.

Z powyższej liczby członków korzystało z kredytu, a) *osobistego*, osób 856 na sumę rs. 3,274,350; b) *hypotecznie* zabezpieczonego osób 71 na sumę rs. 220,350, z zabezpieczeniem tego na kaucjach w sumie rs. 257,368 kop. 20; c) z zabezpieczonego papierami publicznemi osób 6, na sumę rs. 12,600, z zabezpieczenem papierów nominalnej wartości rs. 14,900 i d) na zasadzie poręczenia innej osoby odpowiedzialnej osób 8, na sumę rs. 15,500. Od chwili założenia Towarzystwa po koniec 1872 roku, zażądało kredytu osób 1514 na sumę rs. 6,372,600; z cyfry tej zmniejszono kredyty o rs. 1,343,300, zażądano zabezpieczenia w papierach publ. od 292 osób na rs. 719,550, pozostało nieopłaconych wniosków 198 na rs. 524,350,— niezadecydowanych zaś jeszcze podań na rs. 262,600.

Całkowity obrót po koniec 1872 roku wynosił rs. 19,859,363 kop. 55. *Wpływ do kasy* wynosił gotowizną rs. 6,833,630 kop. $82^1/_2$, z tego wypłacono rs. 6,725,560 kop. 51, pozostało więc rs. 108,370 kop. $31^1/_2$.

Na rachunek przekazowy wniesiono rs. 2,609,754 k. 10; wypłacono rs. 1,517,425 kop. $85^1/_2$,— pozostało rs. 1,092,328 kop. $12^1/_2$.

Kapitały złożone na lokację z terminem 3, 6, lub 12-o miesięcznym, wynosiły rs. 183,508 kop. 13, z tego zwrócono rs. 119,598 kop. 40,—pozostało rs. 63,909 kop. 73. Od kapitałów tych towarzystwo płaciło 4, $5^1/_2$ do 6% rocznie, stosownie do terminu wymagalności.

Weksli skupiono sztuk 5,522 na rs. 2,884,891 kop. 16; z tego zapłacono sztuk 3,850 na rs. 1,762,277 kop. 09,—pozostało zatem w portfelu z końcem roku sztuk 1,672 na rs. 5,122,614 kop. 07. Przeciętciowo dziennie dyskontowano weksli na summę rs. 13,355 kop. 98,—a średnia wysokość jednego zdyskontowanego wekslu wyniosła rs. 522 kop. 43. Zaznaczyć przytem wypada, że należność za weksle *wpływała jak najregularniej*, z wyjątkiem *jednego tylko* wekslu na rs. 410, zakwestjonowanego przez indosenta, o który obecnie proces się toczy i na co suma rs. 500 zarezerwowaną została. O ile jednak rubryka ta, objaśniając nas dokładnie—przedstawia się zadawalająco, o tyle o innych znów pozycjach nie możemy tego powiedzieć. Mianowicie co do udzielonych pożyczek na towary, zaznaczono jedynie ogólnikowo, że takowe wynosiły rs. 69,721 kop. $21^1/_2$. Podług nas byłaby pożądaną wiadomość więcej szczegółowa, a nadewszystko o ile też reprezentowanym był tyle ważny dla nas kredyt czysto rolniczy. Pożyczki na *zastaw papierów publ.* wynosiły rs. 82,319 kop. $34^1/_2$. Operacje *na rachunek bieżący* i z korespondentami przedstawiają cyfrę rs. 1,813,559 kop. $54^1/_2$.

Z rubryki *rachunku zysków i strat* widzimy, iż towarzystwo osiągnęło zysku brutto rs. 52,211 kop. $14^1/_2$. Z tego wydano: a) na pensje urzędników, oficjalistów, lokal i t. d. rs. 9,633 kop. 62, b) zarezerwowano na pokrycie zakwestjonowanego wekslu rs. 500, c) na amortyzację kosztów organizacji (rs. 2,268 kop. 20) oraz wartości ruchomości (rs. 2,019 kop. 95), rs. 476 kop. 47 i d) na opłacenie procentów od sum Tow. powierzonych rs. 20,751 kop. 32. *Czysty zatem zysk wynosi rs. 21,119 kop.* $73^1/_2$. Z sumy tej zebranie ogólne uchwaliło wydanie: a) na wynagrodzenia członków Rady Zarządu Komitetu wyborczego oraz Delegacji rewizyjnej rs. 2,975 i b) na fundusz zapasowy rs. 1,930 kop. $34^1/_2$ *pozostałą zaś resztę rs. 16,214 kop. 39 przeznaczono na dywidendę dla uczestników*, w stosunku rocznym 0,9% ich udziałów, *czyli 9% od uiszczonych wniosków.*

Z powyższego rezultatu, jeżeli z jednej strony widzimy zbawienne skutki zdrowo pojętej asosacji i samopocy sił, wspólnym zjednoczonych celem, to z drugiej, przekonywamy się dowodnie, że instytucja mimo pierwszego okresu istnienia—z epoki przeto najniebezpieczniejszej, bo że tak powiemy, *próbnej* stanęła już jednak na silnym i pewnym gruncie. Śmiało też twierdzić można, iż rozwijając się w odpowiednim stosunku, przynieść z czasem może olbrzymie społeczeństwu usługi. Mimo to jednak, nie możemy pominąć tu, wyrażonego już zresztą i przez inne organy przekonania, że usługi te, tem większego dosięgłyby znaczenia, a kraj tem znakomitsze odniósłby korzyści, gdyby towarzystwo działalność swą zwróciło więcej i usilniej w stronę rolniczego przemysłu. Ktokolwiek bowiem choćby powierzchownie obeznanym jest, *z dzisiejszemi* okolicznościami towarzyszącemi pracy rolniczej w ogóle, ten przyzna niewątpliwie o ile zwrot podobny stałby się mógł zbawiennym. Zgodnie też z tą myślą obstajemy najusilniej za wnioskiem „Ekonomisty”, wskazującym jako środek uzupełnienia w tym kierunku organizacji Towarzystwa, zaprowadzenie we wszystkich okręgach *wiejskich* całego kraju *Kółek* czyli *Związków solidarnych*, które przedstawiając względem Towarzystwa zbiorową odpowiedzialność za kredyty uzyskane dla pojedynczych członków *Kółka* i *Towarzystwa*, oraz znosząc się z niem za pośrednictwem swych prezesów (Towarzystwu dokładnie znanych i przez toż akceptowanych), mogłyby wybornie pełnić wszystkie funkcje filij Towarzystwa (¹). Doprawdy warto, iżby myśl projektem tym objęta, nie została *tylko* projektem.

Z kolei rozpatrzmy się w pierwszem sprawozdaniu *Banku Dyskontowego*. Tu widzimy następujące rezultaty:

Pierwszy okres czynności banku, obejmuje 15 miesięcy t. j. od dnia 1 października 1871 r. do 31 grudnia 1872 r. W ciągu tego czasu całkowity kapitał zakładowy wynosił rs. 2.000.000, (8000 akcyj po 250 rs.) Kapitał ten wniesiony został w czterech terminach, tak, że wnioskiem pierwszym wynoszącym rs. 600,000 bank dysponował przez 15 miesięcy, drugą takąż samą sumą przez 12 miesięcy, trzecią rs. 400,000 przez 9 miesięcy, czwartym nareszcie wnioskiem wynoszącym także rs. 400.000 przez 7 miesięcy.

Całkowity obrót kapitału ze wszystkich operacyj Banku, w przychodzie i rozchodzie daje cyfrę rs. 178,838,717 kop. $84^1/_2$. ogólny zaś obrót kasy rs. 62,882,342 kop. 55. Z tej sumy wpłynęło rs. 31,545,110 k. 83, w rozchodzie zaś rs. 31,337,231 kop. 72. Z końcem roku 1872 pozostałość w gotowiznie w kasie, oraz na rachunku przekazowym w Banku polskim i innych bankach wynosiła rs. 359,516.

Rachunki przekazowe przedstawiają cyfrę rs. 7,275,153 kop. 28 w przychodzie, i rs. 6,347,808 kop. 51 w rozchodzie.

Kapitały na lokacji bezterminowej, 3-ch miesięcznej i dłuższej dosięgły rs. 841,011 kop. 60; z tego zwrócono rs. 300,796,— pozostało na rok 1873 rs. 540,215 kop. 60. Od kapitałów tych bank płacił: od wkładów bezterminowych 4%, od innych,—względnie do terminów lokacji po 5, $5^1/_2$ do 6% rocznie.

Skupiono weksli miejscowych sztuk 5,893 na sumę rs. 3,909.843 kop. 67, z tego zapłacono sztuk 4,805 na rs. 3,061,836 kop. $96^1/_2$; pozostało przeto w portfelu sztuk 1,088 na rs. 847,979 kop. $70^1/_2$. Przeciętciowo dziennie skup dochodził rs. 10,426 kop. 25, średnia wysokość wekslu rs. 663 kop.

(¹) Ekonomista z r. b. miesiąc Marzec.

47. Weksli *zamiejscowych* w walucie *krajowej* skupiono za sumę rs. 2,257,006 kop. 80¹/₂; z tego zrealizowano rs. 1,749,046 kop. 31¹/₂, pozostało w portfelu na rs. 507,960 kop. 49. Ogólny zatem skup weksli w walucie *krajowéj* wynosił rs. 6,166,850 kop. 47¹/₂. Operacje w wekslach i monetach zagranicznych przedstawiają cyfrę rs. 3.626,637 kop. 10.

Papierów publicznych nabyto za sumę 2,559,143 kop. 04¹/₂, sprzedano za rs. 2,348,966 kop. 70¹/₂. Z tego zysk wynosił: na różnicy kursu rs. 18,669 kop. 28, w procencie od papierów tych rs. 13,225 kop. 24.

Pożyczki: na *papiery publiczne* wynosiły rs. 2,300,033 kop. 06, *na kosztowności* rs. 192,206, na towary powierzone bankowi w komis rs. 835,030 kop. 54¹/₂.

Wracając się do pozycji „skup weksli miejscowych", zaznaczyć musimy w pozycji tej dziwną niezgodność cyfr. Szczegółowa tabela miesięczna podaje sumę skupu na rs. 4,006,149 kop. 63; w obocznym zaś wykazie ogólnym cyfra ta zmodyfikowaną jest na rs. 3,909,843 kop. 67. Co więc ma znaczyć różnica rs. 96,295 kop. 96?

Spojrzawszy za to na rubryki zaliczeń, przyjemniejszego doznajemy wrażenia. Urządzenie oddziału pożyczek na *kosztowności* jest podług nas myślą nader trafną i *praktyczną*. W obec anormalnego ustroju u nas stosunków kredytowych w ogóle, w obec szeroko rozkorzenionego systemu nadmiernych procentów (lichwy), pożyczki tego rodzaju nabierają donioślego znaczenia. Publiczność bowiem niezamożna uchronioną tu zostaje od lichwiarskiego wyzysku, znajdując natomiast racjonalny punkt oparcia w naglącej potrzebie chwili. Nie zadowala nas znów jednak pozycja „pożyczek na towary". Jak odnośnie do Towarzystwa wzajemnego kredytu, tak i tu radzibyśmy koniecznie wiedzieć, na jakie też *mianowicie* wyroby i płody najwięcej a na jakie najmniej, udzielono zaliczeń, gdy tymczasem ani słówka nie znajdujemy o tem.

Przechodząc do *zysków i strat* dowiadujemy się że zysk brutto wynosił rs. 252,469 kop. 70¹/₂. Po odtrąceniu: a) na pensje urzędników, lokal i *inne koszty handlowe* (co do tych ostatnich byłoby arcy pożądanem bliższe ich określanie) rs. 43,086 kop. 10¹/₂, b) na wynagrodzenie członków zarządu rs. 8,000, c) na wypłatę procentów z rach., przek., za kap. na lokacji do rs. 45,880 kop. 28, d) na przewidywane straty rs. 1,000 i e) na wniosk. ruchom. i koszty organiz. rs. 2,336 kop. 30, czyli razem rs. 100,329 kop. 68¹/₂; zysk *czysty* wynosił rs. 152,140 kop. 02. Z sumy tej wydzielono (według § 68 ustawy) na *fundusz zasobowy* rs. 17,607, a sumę rs. 144,000 na *dywidendę*, z czego wypada 18 rubli na *akcję* czyli 7,26% w stosunku rocznym od kapitału zakładowego. Pozostałe rs. 533 kop. 02¹/₂, przekazano na pokrycie strat w roku następnym. Rezultat to, jak na pierwszy okres bytu instytucji, śmiało rzec można dobry. I widocznie Rada banku jest pewną, że może i powinien z czasem być lepszym jeżeli kapitał zakładowy uznała za korzystne powiększyć do rs. 2,000,000 przez wypuszczenie dwóch nowych seryj po miljon rubli. Kończąc o Banku dyskontowym, nie możemy wspólnie z „Ekonomistą" nie dodać iż należałoby Radzie pomyśleć, ażeby jej agenci byli lepiej inspirowani. Organy te banku są jakoby ustanowione we wszystkich okolicach kraju, gdy tymczasem działalności ich faktycznej nigdzie prawie nie widać. A szkoda to doprawdy, agentów bowiem takich czynne i energiczne krzątanie się w sferze tranzakcyj kredytowych, zwrócenie raczej na siebie szerszej uwagi publicznej, mogłoby, pomnażając liczbę klientów banku, podnosić równocześnie i stopień jego użyteczności społecznej.

Pozostaje nam jeszcze do przedstawienia działalność *Banku handlowego*. I mamy też właśnie sprawozdanie z drugiego okresu czynności bankowych, t. j. za rok 1872. W sprawozdaniu tem z góry dwa uderzyły nas fakty: 1) że operacje bankowe w stosunku do okresu pierwszego wzrosły znakomicie i 2) że Filja petersburska, pod względem wysokości obrotów, prześcignęła o wiele instytucję centralną warszawską. Co do pierwszego, dość przytoczyć że ogólny obrot ze wszystkich operacyj banku w Warszawie, w okresie drugim (1872 r.), wzrósł o 63%, wypłaty kasy podniosły się blisko o 77%, fundusze obce na rachunkach przekazowych i terminowych lokacjach zwiększyły się blisko w *trójnasób*, suma zdyskontowanych weksli w okresie drugim podniosła się także, zaliczenia na towary uczyniły trzy i pół razy tyle, wreszcie zysk ogólny podniósł się do wysokości blizko cztery razy takiej jaką okres pierwszy się cieszył. Co zaś do przewyższenia w obrotach metropolji warszawskiej przez filję petersburską, zobaczymy to przytaczając ważniejsze dane sprawozdawcze z ostatniego okresu działalności bankowej.

Ogólny obrót ze wszystkich operacyj w Warszawie wynosił rs. 295,940,665 kop. 72,— w Petersburgu rs. 426,669,221 kop. 37, razem rs. 732,609,878 kop. 09. Całkowity obrót kasowy w przychodzie i rozchodzie przedstawia cyfrę: w Warszawie rs. 111,435,817 kop. 9,— Petersburgu rs. 354,606,703 kop. 13, razem rs. 446,042,520 kop. 95.

Rachunki przekazowe w Warszawie: łącznie z pozostałością z r. 1871 wynosiły rs. 19,273,156 kop. 97¹/₂; z tego wypłacono za czekami rs. 15,885,964 kop. 42. Pozostało więc z dniem 31 grudnia 1872 r. rs. 3,387,192 kop. 55¹/₂. Także *rachunki* w Petersburgu doszły w ciągu r. 1872 łącznie z pozostałością z r. 1871 do sumy rs. 45.037,997 kop. 67. Wypłacono z tego za czekami rs. 41,499,817 kop. 56,— pozostałość więc w dniu 31 grudnia 1877 roku wyniosła rs. 3,538,180 kop. 11. Procenty od wkładów na rach. przek., których stopę bank oznacza 4% do 5%, uczyniły w Warszawie rs. 121,941 kop. 75, w Petersburgu rs 143,654 kop. 03, razem rs. 265,595 kop. 78.

Kapitały na lokacji: w Warszawie (z pozostałością z roku 1871 w ilości rs. 654,987) w ciągu r. 1872 doszły do rs. 6,273,662 kop. 17, z tego zwrócono rs. 3,686,132 kop. 95; pozostało z końcem 1872 r. rs. 2,495,723 kop. 22. W Petersburgu suma kapitałów tych doszła (łącznie z pozostałością z r. 1871) do rs. 3,732,349, z tego zwrócono w ciągu roku rs. 1,161,729;— pozostało z d. 1 grudnia 1872 r. rs. 2,570,620. Procenty od kapitałów lokowanych bank płaci stosownie do terminów lokacyjnych 4—5 do 5¹/₂% rocznie. Procenty wynosiły w Warszawie rs. 96,625 kop. 56, w Petersburgu rs. 17,193 kop. 95,—razem rs. 113,819 kop. 51.

Skup weksli miejscowych: w Warszawie. sztuk 12,204 na sumę rs. 8,496,964 kop. 19¹/₂ (co razem z pozostałemi w portfelu z roku 171 sztuk, 1624 na rs. 1,547,716 kop. 28¹/₂) wynosi rs. 10,044,680 kop. 48;—z tego zapłacono sztuk 11.971 na sum rs. 7.771.966 kop. 47; zostaje więc w portfelu sztuk 1,857 na rs. 2,272,713 kop. 47. W Petersburgu (łącznie z pozostałością z r. z.) skup weksli wynosił rs. 12,713,460 kop. 58; z tego zapłacono rs. 10,002,597 kop. 70.

Weksli zamiejscowych w walucie krajowej, oraz weksli i monet zagranicznych skup wynosił: w Warszawie na sumę rs. 7,305,669 kop. 28¹/₂, co łącznie z pozostałością z roku 1871 (rs. 301,702 kop. 30) czyni rs. 7,607,371 kop. 67¹/₂; z tego zaś sprzedano lub wysłano do zainkasowania rs. 7,406,815 kop. 11¹/₂; pozostało więc w portfelu 200,556 kop. 56. W Petersburgu skup takichże weksli łącznie z pozostałością wynosił rs. 31,749,663 kop, 11; z tego sprzedano lub wysłano do zainkasowania rs. 29,901,185 kop. 76, — pozostało więc w portfelu rs. 1,847,877 kop. 35.

Papierów publicznych bank nabył w Warszawie rs. 1,347,213 kop. 86, - z czego zysk uczynił na kursie rs. 20,521 kop. 44; w procencie rs. 21,060, kop. 96 razem rs. 41,582 kop. 90. W Petersburgu kupiono papierów na rs. 19,588,455 kop. 34; — zarobiono zaś: na kursach rs. 14,727 kop. 32, procencie rs. 12,364 kop. 26, razem rs. 27,091 kop. 58.

Udzielono pożyczek na papiery publiczne: w Warszawie (terminowych) na rs. 1,586,558, (bezterm.nowych) na rs. 236,218 kop. 50; w Petersburgu: (terminowych) na rs. 3,866,385 kop. 73, (bezterminowych) na rs. 10,395,413 kop. 52.

Otwarte kredyty przedstawiają z r. 1872 cyfrę 2,969,652 kop. 85.

Pożyczki na towary wynosiły: na zastaw towarów rs. 19,415, na towary, poruczone w komis rs. 2,146,713 kop. 08¹/₂ z tego mianowicie udzielono *241 zaliczek na produkty rol e w sumie 637,798 kop. 56*; zaliczenia zaś na cukier i inne towary doszły do rs. 1,526,962 kop. 52¹/₂.

Odnośnie do tej ostatniej pozycji, dotyczącej mianowicie *pożyczek na produkty rolne* winszując bankowi tyle pożądanego zwrotu, radzibyśmy by oddział ten jak najszerzej był czynnym. Z drugiej jednak strony żałujemy, że podobnie jak w banku dyskontowym nie spotykamy się z pozycją: *„pożyczki na zastaw kosztowności."* O utworzenin i tego oddziału, wartoby niemniej pomyśleć.

Z *„rachunku zysków i strat"*, dowiadujemy się, że zysk brutto, łącznie z nieznaczną pozostałością zysku z roku 1871 uczynił rs. 561,169 kop. 60¹/₂; z którejto sumy po strąceniu kosztów handlowych i przewidywanych strat, w sumie rs. 192,822 kop. 64¹/₂, oraz na amortyzację kosztów organizacji i ruchomości rs. 2,120 kop. 62, czyli ogólnej sumy rs. 194,942 kop. 26¹/₂ pozostało *czystego* zysku rs. 369,227 kop. 34. Z tych zaś odliczono znów na *fundusz* rezerwowy rs. 18,922 kop. 73, na wynagrodzenie członków rady zarządu i urzędników banku rs. 37,845

kop. 42, na rachunek zysków na rok 1873 przeniesiono rs. 459 kop. 14 (jako końcówkę niepodzielną), a pozostałe rs. 312,000 przeznaczono na *dywidendę*. Z tego wypadło na akcję po rs. 26 czyli 10²/₈ % w stosunku rocznym. Na końcu wreszcie sprawozdania spotykamy się z wiadomością, że Rada banku uzyskała pozwolenie zwiększenia kapitału do rs. 9,000,000 — wskutek czego wypuszczoną zostaje 4-a emisja akcyj banku w ilości 24,000 sztuk po rs. 250 każda. Rozpisana na akcje te, wpłata w sumie rs. 2,400,000 wpłynęła już do kasy,—dalsze zaś wpłaty nastąpią w ciągu lat dwóch. W obec cyfr w ogóle bardzo poważnych, bo po większej części miljonowych, łatwo przekonać się można, o silnym i nader szybkim rozwoju Banku handlowego. Z cyfr niemniej wnosić należy i o zaufaniu do instytucji publicznem. Kapitały, tak na rachunek przekazowy, jak i na lokacyę złożone, a wynoszące (z dniem 31 grud. 1872 roku) przeszło *12 miljonów rs.*, wymownie tego ostatniego dowodzą. Czyby więc Bank handlowy nie zgodził się na tę uwagę, że zaufanie takie tem silniej obowiązywać go winno w ogóle, a przedewszystkiem do jak najdokładniejszego zdawania sprawy z czynności. Dotychczas bowiem wzgląd ten sprawozdawczy rażąco jest lekceważonym. I tak: widocznym jest fakt, że filja petersburska pod względem obrotów, prześcignęła o wiele centralny bank warszawski; tymczasem w sprawozdaniu znajdujemy wyliczone, niektóre tylko obroty filji, a bilansu jej *osobnego* nie podano wcale.—I dla czegoż to? Zyski np. z „otwartego kredytu" wynoszą rs. 23,760 kop. 65½, albo też z „zaliczeń na towary" rs. 36,464 kop. 36¼, lub wreszcie w „komisowem" przedstawiają one sumę rs. 100,197 kop. 13. Czyżby więc bank do tego stopnia liczył na domyślność *interesowanej publiczności*, że wykazanie w jakim mianowicie stosunku zyski z tych np. pozycyj przypadają na filję petersburską, a w jakim na instytucję centralną,—uważał za zbyteczne? Dalej każdy przyzna że suma rs. 172,222 kop. 64, przedstawiająca *koszty handlowe*, jest stosunkowo poważną; tymczasem w obec ryczałtowego jej podania, nikt z interesowanych ze szczegółami tak imponujących kosztów nie może poznać się bliżej. Suma wreszcie rs. 74,625 kop. 42, obejmująca „komisowe *od różnych* operacyj" podaną jest niemniej ogólnikowo, a jednak i tu, pożądanemby było niemniej bliższe cokolwiek objaśnienie. Na niejasność zresztą sprawozdawczą, zwracano już bankowi handlowemu uwagę; miejmy więc nadzieję że z nią w przyszłym już sprawozdaniu nie spotkamy się może.

Otóż mamy streszczony obraz działalności prywatnych trzech *banków warszawskich*. Ze streszczenia tego widzimy przedewszystkiem, że każdemu z nich bądź co bądź, *dobrze się dzieje*. Lecz to jeszcze nie dosyć, a nawet bardzo niewiele. Z góry już zaznaczyliśmy, że najwybitniejszą cechą banków publicznych winna być *użyteczność społeczna*; obecnie przyznać winniśmy, że banki nasze oddają publiczności niezaprzeczone usługi. W ogólności zresztą wiemy, że usługa banków jest wielką, lecz jak powiada Supiński, nie jest jeszcze tem czemby być mogła, *gdyby banki istniały dla kraju a nie dla siebie*; gdyby ich naczelnem zadaniem było dobro powszechne, a nie ich własne powodzenie. O ile więc banki *nasze* uznają tę przewodnią zasadę, o ile raczej kierują się nią w codziennej *praktyce*,— nad tem nieraz jeszcze zastanowimy się bliżej. Dziś kończąc,—życzymy im i nadal również powodzenia a coraz pewniejszej siły.

LEŚNICTWO.

Lasy w gubernji radomskiej.

Gubernja radomska położona jest między dwiema rzekami: Wisłą, płynącą wzdłuż granicy południowo-wschodniej i północno-wschodniej gubernji, a Pilicą, płynącą częścią wzdłuż granicy zachodniej i północnej gubernji i wpadającą do Wisły; reszta zaś granicy gubernji radomskiej, oddzielająca ją na południe i zachód od gubernji kieleckiej, jest sucha. Do składu gubernji radomskiej wchodzi siedm powiatów:

1. Kozienicki, mający rozległości 1,602 wiorsty kw. Przestrzeń lasu tego powiatu wynosi 48,860 diesiatin 2,197 sążni; w tej liczbie lasów rządowych 21,209 diesiatin 1,727 sążni i lasów nierządowych, należących do rozmaitych innych właścicieli, 27,651 diesiatin 470 sąż.

2. Radomski, mający rozległości 1,739 wiorst kw. Lasy tego powiatu wynoszą 32,995 diesiatin 2,316 sążni; w tej liczbie lasów rządowych 11,570 diesiatin 1,618 sążni i nierządowych 21,425 diesiatin 698 sążni.

3. Opoczyński, mający rozległości 1,612 wiorst kw. W nim lasów 45,500 diesiatin 1,934 sążni; w tej liczbie rządowych 14,169 dies. 789 sążni i nierządowych 31,331 dies. 1,145 sążni.

4. Koński, mający rozległości 1,577 wiorst kwadr. W nim lasów 73,620 dies. 941 sążni; w tej liczbie rządowych 21,189 dies. 2,118 sążni i nierządowych 52,430 dies. 1,223 sążni.

5. Iłżecki, mający rozległości 1,800 wiorst kwadr. W nim lasów 47,378 dies. 299 sążni; w tej liczbie rządowych 7,601 dies. 1,702 sążni i nierządowych 39,776 dies. 988 sążni.

6. Opatowski, mający rozległości 1,577 wiorst kw. W nim lasów 33,804 dies. 2,388 sążni; w tej liczbie rządowych 6,477 dies. 882 sążni i nierządowych 27,327 dies. 1,506 sążni.

7. Sandomierski, mający rozległości 1,048 wiorst. kwadr. W nim lasów 15,826 dies. 1,241 sążni; w tej liczbie rządowych 2,352 dies. 684 sążni i nierządowych 13,474 dies. 557 sążni.

Ogółem w gubernji, na powierzchni 10,966 wiorst kwadr. znajduje się lasów 297,987 diesiatin 1,717 sążni: w tej liczbie rządowych 84,570 dies. 2,330 sążni i nierządowych 213,416 dies. 1787 sążni.

Oprócz wyż przytoczonej przestrzeni lasów, w zawiadywaniu administracyjno-gospodarczem gubernji radomskiej znajduje się także lasów rządowych 8,825 diesiatin 486 sążni, i nierządowych, lecz pozostających pod dozorem skarbu—1,378 diesiatin 432 sążnie, razem 10,203 diesiatiny 918 sążni, które przy rozgraniczeniu obszarów leśnych gubernji radomskiej od gubernji kieleckiej, mają być włączone do tej ostatniej.

Z przytoczonych powyżej danych okazuje się, że pod względem przestrzeni lasów, pierwsze miejsce trzyma powiat koński, najmniej zaś lasów posiada powiat sandomierski.

Z porównania rozległości gubernji z rozległością lasów i z ludnością (471,085 mieszkańców), okazuje się, że na każde sto wiorst rozległości wypada lasów 2,717 diesiatin 72 sążnie, na każdych zaś stu mieszkańców wypada lasów lasów 63 diesiatyny 48 sążni. Co się zaś tyczy posiadania lasów, stosunek jest taki, że na 100 diesiatin lasów rządowych w gubernji wypada 252 diesiatyny 72 sążnie lasów nierządowych. Najwięcej lasów rządowych posiada powiat kozienicki, najmniejszą— powiat sandomierski; lasów zaś nierządowych, lecz zostających pod dozorem skarbu, największa ilość znajduje się w powiecie iłżeckim, najmniejsza zaś w powiecie końskim.

Lasy nie zostające pod zawiadywaniem skarbu, podzielić można na trzy kategorje: lasy miejskie, mające rozległości 86 diesiatin 1,457 sążni: lasy gmin wiejskich, rozległe na 2,694 diesiatiny 2,333 sążnie; lasy prywatne, t. j. należące do osób prywatnych, Towarzystw i t. d., mające rozległości 168,148 diesiatin.

Lasy rządowe gubernji radomskiej podzielone są na 6 następujących leśnictw:

1. Zwoleńskie,	rozległe na	11,125	dies.	1,507	sąż.
2. Kozienickie,	„	„ 24,773	„	1,354	„
3. Łagowskie,	„	„ 17,654	„	2,052	„
4. Przedborskie,	„	„ 13,823	„	1,113	„
5. Radzickie,	„	„ 13,838	„	2,383	„
6. Szydłowieckie,	„	„ 12,179	„	1,607	„

Największe przeto leśnictwo jest kozienickie, najmniejsze zwoleńskie.

Z pomienionej przestrzeni lasów rządowych otrzymywano corocznie, podług obliczenia przecięciowego za ostatnie trzy lata, drzewa 1,858,665 stóp kubicznych, wartości podług taksy 36,383 rs. 49 kop. Z podziału tej sumy stosownie do wartości lasu wydawanego corocznie na rozmaite potrzeby, okazuje się, że 21,6% sumy pomienionej wypada na zaspokojenie potrzeb zakładów górniczych rządowych, 9,8% na drzewo wydawane bezpłatnie lub podług taksy obniżonej, 46,3% osiągane jest z sprzedaży na potrzeby miejscowe i 23,3% za drzewo na wywóz zagranicę.

(Dokończ. nastąpi)

CUKROWNICTWO.

O działaniu kwasu siarkawego (SO_2) na roztwory cukrowe, w przytomności soli alkalicznych (zawierających kwasy organiczne) i węglanów alkalicznych.

Dla poznania działania kwasu siarkawego na roztwory cukrowe w obecności soli alkalicznych zawierających kwasy organiczne, chemicy specjaliści po bardzo licznych doświadczeniach, których zadaniem było głównie wykazanie czy kwas siarkawy rozkłada rzeczywiście wspomniane sole, doszli do następ-

pujących rezultatów: Przedewszystkiem starali się poznać działanie kwasu siarkawego, na czysty cukier trzcinowy czyli kolonjalny. W tym celu do roztworu zawierającego 20% czystej rafinady trzcinowej (polaryzującej 99.7), ogrzewanego przez 1½ godziny w kąpieli wodnej, dolano zwyczajnego kwasu siarkawego. Po następnem zneutralizowaniu nadmiarowego SO_2 roztwór zawierał prawie czysty cukier inwertowany i kwas siarczany SO_3. Kilka następnych doświadczeń okazało zawsze ten sam rezultat.

Dalej, do kolbki 500cc. wsypano 50gr. tejże rafinady słabo skropionej wodą a następnie nalano SO_2, i pozostawiono płyn w spokojności przez 12 godzin,—poczem dopełniono kolbę czystą wodą do 500cc. Roztwór polaryzował 37.7 zamiast 38.2° w prawo, a obrachowawszy cukier inwertowany, znaleziono 0,221 gramów na 100cc. I tą razą, jak doświadczenie okazuje, utworzył się cukier inwertowany przez działanie kwasu siarkawego.

Ponieważ stadjum działania kwasu siarkawego na oczyszczone syropy buraczane, z powodu zupełnie niedokładnej znajomości składu chemicznego tychże syropów, nie mogło doprowadzić do ostatecznych i pewnych rezultatów, poprzestano więc na doświadczeniu już znanych teraz soli alkalicznych kwasy organiczne zawierających, jak np. cytrynianu sody, szczawianu sody, mlekanu sody, benzoainu i mrówczanu sody. Doświadczenia te okazały że:

a) Kwas siarkawy inwertuje także cukier trzcinowy w przytomności cytrynianu sody, inwersja jednak zmniejsza się z ilością użytego kwasu siarkawego, okazała się bowiem najsłabszą przy doświadczeniu, w którem użyto 1 atom sody na 1 atom kwasu, a najsilniejszą przy użyciu 3 atom. sody na 1 atom kwasu.

b) W przytomności cytrynianu sody i cukru, wytwarza się więcej kwasu siarczanego z kwasu siarkawego aniżeli w czystej wodzie, jednakże stosunek w tym razie pomiędzy SO_3 i SO_2 (przy obecności cukru), także nie daje się dokładnie oznaczyć.

c) Otrzymany kwas siarczany przy tym procesie nigdy nie wystarcza na zobojętnienie sody zawartej w cytrynianie, nie można więc tejże soli rozłożyć wytworzonym kwasem SO_3 z SO_2, jak wyżej powiedzieliśmy.

Przekonano się jeszcze dalej, że kwas siarkawy w przytomności cytrynianu sody, nawet przy krótkotrwałem działaniu, cukier trzcinowy inwertuje, że roztwór co do stężenia nie zmienia się i że kwas siarczany dopiero co się tworzący, mało może mieć wpływu na odbywający się proces chemiczny.

W ten sam sposób doświadczane i inne sole alkaliczne, o których wyżej wspomnieliśmy, potwierdzały działanie kwasu siarkawego w roztworach cukrowych.

Doświadczenia więc poprzednie stwierdziły się prawie w zupełności, z tą jednak różnicą, że przy użyciu benzoatu sodowego polaryzacja dawała wyższe rezultaty, jak przy innych solach. Węglan sody najmniej przeszkadza inwersji cukru trzcinowego.

Z tego wszystkiego wypada, że kwas siarkawy inwertuje roztwory słabe cukru trzcinowego, szczególniej przy ogrzewaniu tychże i że działania tego wcale nie należy przypisywać samemu li kwasowi siarczanemu. Najsłabsza inwersja okazuje się w przytomności soli alkalicznych, posiadających kwasy organiczne, a niknie prawie zupełnie w przytomności jednoczesnej węglanu alkalicznego prędko rozłożonego kwasem siarkawym, któren to ostatni tylko w maleńkich ilościach przechodzi na kwas siarczany, i może tylko bardzo niewielką ilość soli alkalicznych odpowiednio rozłożyć.

MECHANIKA ROLNICZA.

„Buckeye" jako żniwiarka z odkładaczem samodziałającym.

(z drzeworytem fig. 56.)

Wiele talentu wynalazczego, poświęcono w ostatnich latach, dla zbudowania dobrego odkładacza samodziałającego. Wiele z wynalazków powyższych, co najlepszych, spożytkowano do zbudowania odkładacza przy żniwiarce Buckeye. Odkładacz przy Buckeye po wielokrotnych poprawkach doszedł też do takiego stopnia doskonałości i prostoty, iż śmiało za jeden z najlepszych uważanym i poleconym być może. Odkładacz ten prócz prostoty i siły, odznacza się nadto jeszcze lekkością, nie waży bowiem więcej jak przyrząd do odkładania ręcznego u dawniejszych machin używany.

Jako niezależny od budowy reszty machiny, bynajmniej nie zmniejsza jej prostoty, i z wszelką łatwością może być założonym i odjętym. Ramiona obracające się za pomocą nader prostego przyrządu, służą zarazem jako przygarniacze i jako odgarniacze; jako przygarniacze posiadają tę wyższość nad dawnemi tego rodzaju przyrządami, że nie potrzebują być regulowane stosownie do wysokości zboża mającego być żętem, lecz zarówno dokładnie przygarniają na pomost, zboże tak wysokie jak krótkie.

Żniwiarka „Buckeye" okazała się w praktycznem użyciu w ogóle tak dobrą, iż najsławniejsi i najzdolniejsi rolnicy, najgoręcej zalecają takową.

Żniwiarko-kosiarka „Buckeye" z odkładaczem samodziałającym, tnie trawę i zboże w ilości od 10—15 morgów amerykańskich (7—10 nowopolskich) dziennie, przy użyciu tylko 2-ch koni, bez przeprzęgania takowych.

Przyrząd nader łatwy w użyciu bo składający się z pedału, który powożący lekko nogą naciska, służy do regulowania wielkości garści, nawet przy żęciu najnierówniejszego zboża co do gęstości; za pomocą przyrządu tego każde ramię grabi, służyć może dowolnie jako przygarniacz lub jako odgarniacz.

Zboże zżęte spada z pomostu na tył machiny, w żadne więc zetknięcie z końmi nie wchodzi, lecz przeciwnie w zupełnie równych garściach pozostaje na polu gotowe do wiązania.

Odkładacze mogą być również i w ten sposób nastawione, iż garście w różnych od siebie odległościach na polu przez machinę ułożone zostają, przyczem zupełnie w mocy powożącego pozostaje uniknięcie złożenia garści na zawrotach, gdzieby następnemu przejściu machiny przeszkadzać mogły.

Pomost w miarę potrzeby dowolnie obniżanym i podnoszonym być może.

Połączenie pomostu z tyłem machiny silną lecz giętką zawiasą, wpływa nader ważnie na wzmocnienie pomostu; przyrząd ten powinienby się znajdować u wszystkich machin, w których cięcie przed kołami biegowemi jest umieszczone.

Przegląd literatury.

Bibljografja francuzka.

Dictionnaire scientifique industriel à l'usage de tout le monde, ou les Cent mille Secrets et Recettes de l'industrie moderne, etc. par les rédacteurs des *Annales du Génie civil.* Livr. 1 et 2. In-12, avec fig. *E. Lacroix.* Chaque liv., 1 fr. 25 c.

Tolhausen, Alexandre.—Dictionnaire technologique dans les langues française, anglaise et allemande, renfermant les termes techniques usités dans les arts, dans les métiers, et dans l'industrie en général.Revu et augm. par. Louis Tolhausen. 1re partie: français-allemand-anglais. T. I. In-12. (Leipzig, *B. Tauchnitz.) C. Reinwald et Cie.* 5 fr

Annuaire des banquiers et agents de change de France et des principales villes de l'étranger. 1873 In-8. *Sandoz et Fischbacher.* 7 fr. 50 c.

Doumenjon. — L'Éducation virile et la Régénération sociale. In-12. *Douniol et Cie.* 2 fr. 50 c.

Golovine, Ivan. — L'Internationale sous le rapport économique, politique et social. In-8. *A. Ghio.* 1 fr.

Orléans, Louis-Philippe-Albert d' (comte de Paris).—Sur la Situation des ouvriers en Angleterre. In-8. *Michel Lévy fréres.* 6 fr.

Bibljografja niemiecka.

Leśnictwo i rolnictwo

Ackersmann, der chemische. Von A. Stöckhardt. 19. Jahrg. 1873. 4 Hfte. Leipzig, G. Wigand. n. 1⅓ tal.

Bienen-Zeitung. Hrsg. u. Red.: A. Schmid. 29. Jarhg 1873. 24 Nrn. 4. Nördlingen, Beck, n. 2 tal.

Blätter, Berliner, f. Gärtnerei u. Landwirthschaft. Jarhg 1873. 12 Nrn. Fol. Berlin, (Grieben.) n. 2 tal. —pomologische Red: K. Horáček jun. 3. Jahrg 1873. 12 Nrn. Prag, (Rziwnatz. Halbjährlich n. 1 tal. 2 *ngr.*

Centralblatt, landwirthschaftliches, f. Deutschland. Red. A. Krocker. 21. Jahrg. 1873. 12 Hfte. Berlin, Wiegand & Hempel. n. 5⅖ tal.

Dietrich, L. F., Encyklopädie der gesammten niederen u. höheren Gartenkunst. 4. Aufl. Leipzig, Arnold. 1 tal.

Forschungen, wissenschaftlich-practische, auf dem Gebiete der Landwirthschaft. Hrsg. v. R. Biedermann. 2. Bd. Leipzig, Luckhardt. (à) n. 2⅖ tal.

Garten- u. Blumenzeitung, Hamburger. Hrsg. v. E. Otto 29. Jahrg. 1873. 12 Hfte. Hamburg. Kittler. n. 5 tal.

Georgika. Monatsschrift f. Landwirthschaft u. einschlag Wissenschaften. Hrsg. v. K. Birnbaum. 4. Jarhg. 12 Hfte. Leipzig, Heinr. Schmidt. Vierteljährlich n, 1 tal.

Magazin, deutsches, f. Garten- u. Blumenkunde. Hrsg. v. W. Neubert. 26. Jahrg. 1873. 12 Hfte. 4. Stuttgart, G. Weise. 2⅓ tal., einzelne Hefte à n. 7 *ngr*.

Mittheilungen üb. Haus, Land- u. Forstwirthschaft. Red. R. Markwalder. 1873. 52 Nrn. 4. Aarau, Christen. n. 1 tal. 6 *ngr*.

Monatsschrift für Obst- u. Weinbau. Red.: G. Pfau-Schellenberg. 9. Jahrg. 1873. 12 Nrn. Frauenfeld, Huber. n. tal.

Organ d. Vereins f. Rübenzucker-Industrie in der österreichisch ungarischen Monarchie. Red. v. O. Kohlrausch, 11. Jahrg. 1873. 12 Hfte. 4. Wien, (Faesy & Frick.) n. 6 tal.

Rodiczky, E. v., Studien üb. das Schwein. Wien, Faesy & Frick, n. 1⅓ tal.

Röper, P., landwirthschaftliche Studien. Wien, Faest & Frick. n. 2 tal.

Versuchs-Stationen, die landwirthschaftlichen. Hrsg. von F. Nobbe. 16. Bd. Jahrg. 1873. 6 Hfte. Chemnitz, Focke. n. 3. tal.

Wessely, J., der europäische Flugsand u. seine Kultur. Wien, Faesy & Frick. n. 5 ⅓ tal.

Wochenblott, Prager land- u. volkswirthschaftliches. Red. R. Jahn. 4 Jahrg. 1873. 52 Nrn. 4. Prag, (Calve.) n. 5⅓ tal.

Zeitschrift d. landwirthschaftlichen Central-Vereins der Prov. Sachsen etc. Red. Delius. 30. Jahrg. 1873. 12 Hfte. Halle, (Buch. d. Waisenh.) n. 1 tal. schweizerische landwirtschaftliche. Hrsg. vom schweizer. landwirthschaftl. Verein. 1. Jahrg 1873. 12 Hfte. Zürich, Orell, Füssli & Co. n. 2 tal.

Zeitung, neue landwirthschaftliche. Hrsg. v. J. J. Fühling 22. Jahrg. 1873. 12 Hfte. Glogau, Flemming. Vierteljährlich n. 1 tal.

Przegląd polityczno-finansowy.

Warszawa, d. 30 czerwca.

Z Francji lada chwila spodziewać się możemy wiadomości o przywróceniu monarchji; wstrzymuje takowe jedynie rozkład dotychczasowy koalicji monarchiczno-klerykalnej na wzajemnie nienawidzące się stronnictwa, co ją w tym względzie ubezwładnia, gdy tymczasem ogół ludności jest za rzeczpospolitą umiarkowaną.

W Niemczech wywołał ogólną silną opozycję, projekt księcia Bismarcka do nowego prawa o prasie i to nie tylko w całem berlińskiem dziennikarstwie z Gazetą krzyżową na czele, lecz nawet w większości Reichstagu.—Z tąd pogłoski o wskrzeszeniu ewentualnem sporu między tym ostatnim a rządem, sporu ważniejszego tym razem, bo Reichstag teraz całe Państwo niemieckie przedstawia.

W Hiszpanji ważniejszym wypadkiem jest niby dyktatura udzielona p. Pi y Margail prezesowi rządu, jako środek heroiczny przeciw panującej anarchji.

W Austro-Węgrzech uwydatnia się nowa polityka nie przeszkadzania rozkładowi Państwa ottomańskiego. — Co do klęski giełdowej utrzymują powszechnie, iż Rada Państwa umyślnie zwołaną będzie dla obmyślenia środków zapobiegających szerzeniu się nieszczęścia.

Przygotowania do regulacji końco-miesięcznej zajmowały przeważnie w minionym tygodniu giełdy zagraniczne, co wstrzymując interesy bieżące, spowodowało ogólną cechę ociężałości.

Giełda jedna *londyńska* wytrwała w swem ożywieniu zaprzeszło-tygodniowem, opierając się na bardzo korzystnym wykazie stanu Banku angielskiego.

Wiedeńska giełda spoczywa jeszcze w dawnej ociężałości. Losy kredytowe podskoczywszy wyjątkowo dnia jednego o drobnostkę, nazajutrz zeszły nawet niżej dawnych notowań.

Na giełdzie *berlińskiej* cieszą się ciągle, z pomiędzy rosyjskich papierów wartościowych ożywionym ruchem, pożyczki anglo-rosyjskie.

Nasza giełda przedstawiała w minionym tygodniu w dewizach zagranicznych ruch średnio-ożywiony.

Kursy takowych z początkiem tygodnia tendencję zniżkową okazując, poprawiły się ku końcowi i stanęły na stanowisku zaprzeszłotygodniowem, z wyjątkiem dewizy wiedeńskiej, która w obu terminach podniosła się o 1%. Za 3 m. Petersb. płacono z potrąceniem w stosunku 6 % rocznie czyli po 98⅓ %.

Papiery publiczne mało były poszukiwane, z powodu rzadkości gotówki. Z takowych utraciły na kursie od zaprzeszłego tygodnia: 15 k. lis. ziem. 5% nowe i lis. likwidacyjne, 10 k. lis. ziem. 4% stare I ser., lis. ziem. 4% stare II ser., lis. M. Warsz. I ser. Zyskały zaś tylko 5 kop. lis. M. Warsz. II ser.: Z ruskich traktowano pożyczkę premjową I ser. o 50 k. niżej, II ser. zaś podawano po 156½, nie mogąc jednakże takowej pozbyć.

KORESPONDENCJA

Tygodnika Przemysłowo-Handlowego.

Wiedeń, *dnia 15 czerwca*. Mamy przed sobą w piśmie perjodycznem „Austrja“, cały szereg wiadomości ze strony konsulatów austrjackich, dotyczący widoków na zbiory tegoroczne w rozmaitych krajach, podajemy zeń następujące szczegóły:

Z Odessy pisze konsulat generalny pod dniem 18 maja r. b., że dotychczasowe wpływy atmosferyczne rozwojowi zasiewów mocno się sprzeciwiały. Należy się jednak spodziewać iż wegetacja dalej lepiej postępować będzie. Podług wiadomości z Besarabji i Podola dotychczasowy stan ozimin, dobrych pozwala spodziewać się zbiorów. Co do winorośli, wiadomości bardzo są sprzeczne, lecz zdaje się że surowość powietrza więcej tylko drzewom owocowym zaszkodziła.

Konsulat w Gdańsku donosi: W okolicach tutejszych pola ozimne ucierpiały znacznie, a zasiewy jare z powodu ciągle trwającego chłodu, żadnego długi czas nie czyniły postępu. Rzepaki i inne rośliny olejne dosyć wypadły dobrze. Sprzęt siana bardzo się opóźnił.

Konsulat w Kolonji donosi: Po pięknej pogodzie w miesiącu marcu i kwietniu mocne nastąpiły zimna wraz z przymrozkami w nocy, które chociaż zasiewom nie zaszkodziły wiele, zato owoce wyniszczyły bardzo. Winorośl nad Renem, Mozelą i Arą również ucierpiała bardzo. W okolicach Nekaru podobne objawy także miały miejsce w r. 1847. Rok ten co do opóźnionego zimna i śniegu zupełnie te same przedstawiał symptomy, a jednakże był rokiem urodzajnym. W sąsiednich departamentach Francji, pola zbożowe jako też winogóry, bardzo zostały dotknięte, zwłaszcza w Burgundji, w departamentach Sekwany i Loary. Z tej okoliczności winom węgierskim czerwonym dobrą można rokować przyszłość. Wystawa tegoroczna podaje sposobność lepszego z niemi zaznajomienia się niż to było dotychczas.

Konsulat szwajcarski donosi z Genewy, iż w okręgu tamtejszym stan zasiewów nie daje żadnej obawy z powodu panującego poprzednio zimna, natomiast szkody w drzewach owocowych i winnicach są nader znaczne i wszystkie kantony niemi dotknięte zostały.

Co do wiadomości z kraju tutejszego notujemy: w Węgrzech jako i południowej Austrji, jakkolwiek stan zasiewów nie ucierpiał, to jednakże urodzaje nie będą znaczne i tylko miernych zbiorów spodziewać się można. Rzepakom sprzyjały bardzo wczesne ciepła, zbiór ich jest nader obfity.

Pomimo ciszy targów zbożowych zagranicznych, ceny zboża tutejsze i tak już bardzo wysokie zawsze jeszcze mają tendencję podwyżki.

Małe zapasy nie wystarczą do żniw nowych, a handlarze zbożowi pomylili się w rachubie, nie porobiwszy naprzód dostatecznych zakupów zagranicą. Wiadomości niepomyślne o widokach zbiorów, jako też smutne bardzo położenie giełdy tutejszej, mocno wpływają na coraz większe naprężenie cen. Właściciele zboża miejscowi, przesadzone nieraz żądają ceny z powodu chwilowego braku ziarna, znajdują jednak odbiorców, tem bardziej gdy i zapasy mąki już także nie są duże.

Na ostatnim targu przy obrocie około 25000 cent. pszenicy ceny tejże były przeciętnie o 40 grajcarów na centnarze wyższe.

Od czasu poprzedniego naszego raportu ceny zboża podniosły się: na pszenicy do przeszło złr. na centnarze i podobnież blizko na cent. mąki, nie zrobiliśmy zatem zawodu tym, których do transportowania zboża tu dotąd nakłanialiśmy.

Jul. Iz...

Wiadomości bieżące.

Jarmark tegoroczny na wełnę, pisze G. H., odbył się u nas w warunkach zupełnie normalnych.

Po ukończeniu się jarmarku zeszłorocznego, wyrobiło się w tym artykule silniejsze usposobienie. Wełny bowiem pozostawione domom handlowym tutejszym w komis, zaczęto rozkupywać, tak, że w przeciągu bardzo krótkiego czasu zapasy znajdujące się w składzie bankowym, przeszły w drugie ręce, z podwyżką cen w stosunku płacy jarmarcznej do 6 tal. W dalszem następstwie i prawie do końca roku zeszłego, zaczęły oddziaływać deprymująco wiadomości o przebiegu aukcyj wełny kolonialnej, a interes z początku ożywiony znacznie zmalał. Od początku jednak roku bieżącego handel wełny przeszedł w pogorszającą się fazę. Anormalny stan powietrza roku zeszłego wywołał zastój w fabrykacyi, tak w przemyśle zagranicznym jak i krajowym. Zakłady przerabiające wełnę w Tomaszowie, Ozorkowie, Łodzi i Białymstoku posiadające znaczne zapasy wyrobionego a niesprzedanego materjału, ograniczyły swą produkcję, a niektóre z nich zbyły niepotrzebny surowy produkt. Handlarze także zagraniczni wstrzymywali wszelkie zlecenia, tak, że w kilku miesiącach wyprzedzających nasz jarmark, tranzakcje tak na towar miejscowy jak i kontraktowy ospale były wykonywane.

Na odbytych poprzedzających nasz jarmark, targach prowincjonalnych szląskim wrocławskim oraz poznańskim, dowozy były mniejsze od lat poprzednich i tylko to mogło być powodem, że ceny z początku nizkie, w miarę przybywania kupców, zaczęły się podnosić równoważąc się z cenami roku zeszłego.

Nasz jarmark jako środkujący między szląskim, poznańskim a berlińskim już miał wskazówkę co do cen zagranicznych i chociaż kupcy zagraniczni, przybrali w pierwszym dniu postawę wyczekującą, to wszelako w obec stałości ze strony producentów i zmniejszonego dowozu towaru, zaraz w drugim dniu jarmarku zaczęli objawiać chęć kupna, tak, że interes prawie przez cały ciąg jarmarku utrzymywał się jednostajnie, przy łatwości w porozumieniu między kupującymi a sprzedającymi. Dowozy z powodu zimna a ztąd opóźnionej strzyży, zwolna postępowały, przez co deputacja jarmarczna widziała potrzebę przedłużenia terminu jarmarcznego o dalsze 3 dni.

Przyjęto i zważono na wagach miejskich i bankowej do 20 wieczorem 36347 p. 13 f. a razem z ilością przedjarmarczną wynoszącą 2050 p. było ogółem 38397 pud. 13 f. (W r. z. było 44983 czyli mniej o 3500 p.).

Tak mycie jak i wydajność były zadawalniające. Gatunki średnie kondycyonowane miały dobry pokup, żądania na te gatunki przewyższyły nawet oferty, a nadeszłe w ostatnim dniu zlecenia nie mogły z powodu braku tych gatunków być wykonane. Ceny z małemi zmianami uregulowały się jak następuje:

na wysoko cienką	105—116
cienką	98—103
średnio cienką	78— 84
średnią	70— 81
ordynarną	54— 62

Z ogólnej ilości 38000 p., sprzedano około 30000; reszta zaś pozostała na składzie.

Dowozy wełny i tranzakcje na składach trwają jeszcze.

Jeden z członków delegacji jarmarcznej podniósł myśl odroczenia terminu jarmarcznego o kilka dni, motywując tem, że wiadomości z targu berlińskiego zwykle 18 czerwca się rozpoczynającego mogą być najlepszą wskazówką w unormowaniu cen. O ile wniosek ten może mieć co przeciw i za sobą, to w każdym razie należałoby zasięgnąć w tym względzie rady samych obywateli—być bowiem może, że termin Ś. Jański a ewentualnie 1 lipca, wymaga wcześniejszego uregulowania interesów.

— Na posiedzeniu swem z d. 17 b. m., postanowił Komitet giełdowy warszawski, zaprosić z grona zgromadzenia giełdowego—pp. Aquilino Karola, Epsteina Mieczysława, Fajansa Maurycego, Fuchsa Edmunda, Fuchsa Juljana, Jakobsona Karola, Konitza Samuela, Machotkina Gordjusza, Meyera Hermana, Scholtzego Karola i Wołowskiego Stanisława, celem wypracowania pod przewodnictwem pana Edwarda Heringa członka Komitetu,—projektu urządzenia *Giełdy produktowo-towarowej* i ustanowienia zwyczajów w handlu produktowym przyjętych, tak kupującego jak i sprzedającego obowiązujących.

Prócz tego pp. Bergsona Józefa, Poznańskiego Józefa, Rosenbluma Dawida i Spiessa Ludwika—celem urządzenia listy urzędowej firm, tak handlowych jak i przemysłowych, na zasadzie składanych cyrkularzy legalizowanych, z wymienieniem prokurentów lub osób do zastępowania tych firm na Giełdzie upoważnionych.

Komitet oddaje rzeczonej Komisji dla obrad Salę giełdową, w dniach i godzinach na to przeznaczyć się mających.

Na posiedzeniu swem zaś z d. 20 b. m. postanowił tenże Komitet zaprosić celem porozumienia się co do *notowania kursów* rimes i papierów publicznych na giełdzie tutejszej, z grona członków Zgromadzenia giełdowego, pp. Bergsona Józefa, Fraenkla Sam. Ant., Goldfedera Adolfa, Goldstanda Aleksandra, Kronenberga Leopolda, Landaua Wilhelma, Partowicza Ottona, Portnera Samuela, Rosenbluma Dawida, Starkmanna Ludwika, ze składu zaś Członków Komitetu pp. Juljusza Wertheima jako przewodniczącego, Feliksa Halperta, Henryka Natansona i Juljana Wieniawskiego, na sesję w Sali giełdowej na dzień 22 b. m. o godzinie 1 po poł., która też już się odbyła i z której w swym czasie sprawozdania podać nie omieszkamy, wspominając nateraz tylko, iż postanowiono delegować po dwóch z grona członków Komitetu na każdy tydz. do prezydowania przy codziennem notowaniu kursów, przyjąwszy za zasadę zaznaczać w dwóch rubrykach: podaży i popytu —kurs rimes o $^1/_8$% wyżej i o $^1/_8$% niżej, a od papierów publicznych, a $^1/_4$% niżej i o $^1/_4$% niżej kursu przeciętnego rzeczywiście zapłaconego. Posiedzenia Komitetu zbierają się stale we wtorki i piątki o g. 4 po południ.

CENY TARGOWE PRODUKTÓW		Warszawa d. 23—28 Czerwca	
		Od Rs.	do Rs.
Pszenica, 242 f. smolna i ordynar.	korzec	9,30	9,75
„ „ pstra i dobra	„	10,95	11,25
„ „ wyborowa	„	11,25	11,40
Żyto, 232 f.	„	5,50	6,00
Jęczmień, 2 i 4-ro rzęd. 202 f.	„	4,05	4,50
Owies, 142 f.	„	3,45	4,
Rzepik letni	„	—	—
„ zimowy	„	—	—
Groch polny	„	5,40	6,00
„ cukrowy	„	6,75	7,50
Fasola	„	7,00	7,20
Mąka pszenna parowa 000.	„	2,85	3,00
„ „ „ 00.	„	2,65	2,80
„ „ „ 0.	„	2,47 1/2	2,62 1/2
„ „ „ I.	„	2,25	2,40
„ „ „ II.	„	2,10	2,25
„ żytnia pytl. N. 1 i 2	„	1,50	1,60
Ziemniaki	„	1,80	2,90
Okowita (hurtowo)	garniec	1,72	1,78
Cukier rafinat	kamień 24 f.	3,65	3,77 1/2
„ mączka	„ „	3,45	3,60
Wełna cienka za centnar (132 f.)	talarów	100	116
„ średnia „ „ „	„	70	90
„ ordynarna „ „	„	54	62

GIEŁDA PETERSBUSKA	z dnia 27	z dnia 24
	Od Rs.	Do Rs.
Weksle na Londyn 714[5] 742[7]	32 1/8 (32	32 5/16 3/16
„ „ Amsterdam 3 „	161 3/4	163 3/4
„ „ Hamburg 3 „	271 1/2	272 1/4
„ „ Paryż 3 „	342 1/2	343 1/4
5% Bilety Banku pań. 1 em.	95 1/2	95 1/2
5% „ „ 2 em.	95 1/2	95 1/2
5% „ „ 3 em.	95 3/4	—
5a Pożyczka Stieglitza	93 3/4	—
5% Pożyczka pr. z r. 1864 1 em	157 7/8	159
5% „ „ „ 1866 2 em	156 1/4	156 1/2
5% „ ros. ang. z r. 1870	111 1/2	111 1/2
5% Listy zastawne rosyjskie	106 3/4	106 1/2
Akcje dróg żelazn. Wielkiego Towarzystwa	140	139 1/4
Akcje dróg żelazn. Warszawko Wiedeńskiej	—	—
„ „ „ „ Terespolskiej	115	114 1/2
Obligacje dróg żelazn. Wielkiego Towarzystwa	99	88 3/4
„ „ Mikołajewskiej	116 1/4	106 1/4
„ „ Terespolskiej	—	—
Warszawskiego Banku Handlowego	280	280
„ „ Dyskontowego	261	—
Imperjały	613	612
Dyskonto	5 1/2	5 1/2
Odesa weksle na Londyn.	742 3/4	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

	Poniedziałek d. 23		Wtorek d. 24		Środa d. 25		Czwartek d. 26		Piątek d. 27		Sobota d. 28	
	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono	żądano	płacono
WEKSLE.												
Berlin 100 t. 2 d. dł. ter.	111,97 1/2	111,67 1/2	111,75	111,45	111,90	111,60	111,97 1/2	111,67 1/2	111,97 1/2	111,67 1/2	112,12 1/2	112,82
a vista	111,82 1/4	111,52 1/2	111,67 1/2	111,37 1/2	111,75	111,45	111,90	111,60	111,90	111,60	112.12 1/2	112.82
Gdańsk „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Hamburg 300 B. M.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Londyn 1 ft. str., 3 miesiące	7,45	7.43	7,43 1/2	7.41 1/2	7,44	7,42	7,44	7,42	7,44	7,42 1/2	7,45	7,43
Paryż 300 franków, 10 dni	88,65	88.35	88,50	88 20	88.57 1/2	88,27 1/2	88,65	88,35	88,65 1/2	—	88,87	88.57
Wiedeń 105 fl., 2 m.	98,55	—	99.55	98,10	98.55	98,10	99,	98,55	99,60	98,15	99,45	99,
„ a vista	99,45	99,	99,45	99,15	99.52 1/2	99.07 1/2	100,20	99,75	100.60	100,20	100,80	100,35
Petersburg 100 rs., 3 mies.	—	98,50	—	98.50	—	98.50	—	98,50	—	98.50	—	98,50
„ a vista	100.	99.90	100	99.90	100.	99.90	100,	99,90	100	99,90	100	99,90
Moskwa 100 rs., 1 mies.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
AKCJE i OBLIGACJE.												
Akcje wielkiej Komp. kol. żel. za 125 rs.	—	139,	—	139.	—	139,	—	139,	—	138,50	—	139,
4 1/2 % obl. ditto 2000 fr. 500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	97,50	—	—
Akcje kolei żel. Warsz. Wiedeń.	95.	—	95.	—	95,	—	95,	—	95	—	95,	—
Obl. drogi żel. War. Wied. po 500 fr.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	84,50	—	—
5% obl. Warsz. Wied. 100. tal.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	104,50	—	—
Akcje kol. żel. Warsz. Bydg. 100 rs.	73.25	72.75	73,25	72,75	73,25	72.75	73,	72,75	73,	72	73,	72
„ „ „ 500 „	77.	76	77,	76,	77,	76,	77,	76	77,	76	77,	76
5% Akcje kolei żel. Warsz. Teresp.	114,50	—	114,50	—	114,50	—	114,50	—	114,50	—	115.50	—
Obligi „ „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5% Akcje „ Fabr. Łodzkiej	105,50	—	105,50	—	105,50	—	105,	104,	105,	—	105,	—
Akcje B. H. W. II i III z wpłatą 250	—	—	—	—	—	—	—	—	282	—	—	—
Akc. „ „ „ IVem. z wpłatą r. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	114	113	—	—
„ Banku Dyskon. rs. (250)	—	—	—	—	—	—	—	—	262.	—	.255,	225
„ B. H. w Ł. rs. (250) z wp. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ Warsz. Tow. ubezp. z wpł. 125 rs.	126,	—	126	—	126,	—	126,	—	126,	—	126 ,	—
„ Tow. Łaz. Łaź. 500 rs.	—	—	—	—	517,	—	—	—	518,	—	—	—
PAPIERY PUBLICZNE.												
Obligi karbowe rs. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	89 50	—	—
„ cząstkowe zł. 500	—	—	—	—	—	—	—	—	—	111,50	—	—
Certyfikaty Bankowe A. złp. 300.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	51,50	—	—
„ „ B. „ 200.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	34.50	—	—
„ „ bezprocentowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Dowody Kom. likwid. 100	—	—	—	—	—	—	—	—	—	80.	—	—
Listy zastawne 100 rs. 1-a serja	95,95	95,65	95,95	95,65	95,50	95,20	95,50	95,15	95,35	95,05	95,70	95,40
„ „ 100 rs. 2-a serja	94,30	94,	94,30	94,	94,30	94,	94,25	93,90	94,20	93,90	94,20	93,90
„ „ nowe z r. 1869	94,30	94,	94,35	94,05	94,30	94,	94,25	93,95	94,20	93,90	94,20	93,90
Listy zastawne miasta Warszawy ser. I.	90,	89,70	89,90	89,60	89,85	89,55	89,75	89,45	89,75	89,45	89,80	89,50
„ „ „ „ ser. II.	89.10	88.80	89,05	88,75	89,05	88,75	89,05	88,75	89,05	88,75	89,05	88,57
Listy zastawne m. Łodzi	—	—	—	—	—	—	—	—	84	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	79,75	79,45	79,70	79,40	79,65	79,35	79,60	79,30	79,50	79,20	79,45	79,15
Obligi Tow. Kred, Ziemsk. za 100 rs.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5-ta pożyczka ros. z r. 1864 Stieglitza	—	—	—	—	—	—	—	—	—	93	—	—
6-ta „ 1865 „	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5% Bilety Banku Państwa z r. 1860	96,25	—	96.25	—	95,25	—	95,50	95,	95.50	95	95,50	—
4% Metaliki za Luty	—	—	—	—	—	—	—	—	—	100,20	—	—
„ Sierpień	—	—	—	—	—	—	—	—	—	100.35	—	—
5% Pożyczka Ros. prem. z r. 1864	160,	159,	160,	150.	159,50	158,50	159,50	158,50	159,	158.	158,50	—
„ „ ostemplowana	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ 1866	156,50	155,50	156,50	155,50	156,50	—	156,50	—	156,50	—	156,50	—
„ „ ostemplowana	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	107,25	—	107,25	—	107,25	—	107,25	—	107,25	—	107.	—
MONETY I BANKNOTY												
Półimperjał	—	—	—	—	—	—	—	—	—	6,10	—	—
Dukaty holenderskie nowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	3,62	—	—
Pruskie bilety Kasowe	—	—	—	—	—	—	—	—	1.12 1/2	1,12	—	—
Bilety bankowe austryjackie	—	—	—	—	—	—	—	—	67 1/2	—	—	—

Wydawcy **L. Redlich i A. Bachner.** Дозволено Цензурою. Redaktor **S. Czarnowski.**

Druk K. Kowalewskiego, ulica Królewska Nr. 23 nowy.